

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNĄŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 75. — W Srodę dnia 28. Marca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 24. Marca.

N. Król raczył wakującą posadę dyrektora wydziału instrukcyi w Ministerjum spraw duchownych, instrukcyi i medycznych poruczyć rzeczywistemu tajemnemu Nadradzcy Regencyjnemu Nicolovius, zostawując mu przy tém miejsce dotychczasowe dyrektora w wydziale duchownym wymienionego Ministerjum.

N. Król raczył dotychczasowego dyrektora szkoły ś. Piotra w Gdańsku, Dr. Höpfner, mianować Radzcą Regencyjnym i Konsystorza przy Regencyi tamecznej i patent jego własnoręcznie podpisać.

Przybyli tu: Cesarsko-Rossyjski Sowiec Ebeling i Cesarsko-Rossyjski sekretarz legacyi, Daszkow, gońcem z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

T u r c y a.

Gazeta Powszechna donosi w liście z Wiednia: Ze Stambułu mamy wiadomości do d. 12. Lutego. Pan Stratford-Canning, który przybył w ostatnich dniach Stycznia, odbył małą przejażdżkę dla zabawy na moździe i powrócił do stolicy. Wyprawa egipska

do Syrii nierobi żadnego postępu. St. Jean d'Acre broni się ciągle, a wojsko tureckie ze wszystkich stron ściga posuki.

List umieszczony w Gazecie Szląskiej, datowany ze Stambułu 10. Lutego, donosi: O losie twierdzy St. Jean d'Acre, zostajemy w ciągłej niepewności; dotychczas niema żadnej urzędowej wiadomości o wzięciu tego szczytu Syrii. Tymczasem wojsko ciągle wychodzi do Azji, a z Salonichi przewieziono znaczne siły do brzegów Azji. Mówią nawet, że jeżeliby się stosunki pogorszyły, W. Wezyr sam uda się z wojskiem powracającym z Albanii przeciwko Egipcyanom i obejmie naczelne dowództwo całej armii czynnej w Azji. Stan Bośni pozostałby więc *in statu quo*, a z téj samej przyczyny, musiano by także odłożyć na czas dłuższy, obwarowane traktatem Adrianopolskim wcielenie 6 powiatów do Serwii. Podług listów z Syra z dnia 29. Stycznia, nowy Prezydent zaczyna się składać do złożenia dobrowolnie steru rządu, a tym sposobem nastąpiłaby w Grecyi zmiana bez rozlewu krwi.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 13. Marca.

Choć niektórzy dzienniki twierdzą, iż nastąpiły układy między rządem francuzkim i austriackim względem równoczesnego ustąpienia zlegacyi, zdaje się być wszelako rzeczą pewną,

iż wysłano rozkaz do Algieru, aby stamtąd 3000 żołnierza wyprawiono do wzmocnienia załogi w Ankonie. Już od 2 tygodni wiemy oprócz tego, że znaczna liczba wojska pod Tulonem się koncentruje, o której powątpiewają, czy w rzeczy samej przeznaczoną jest do Konstantyny.

Pogłoska o buncie, który miał wybuchnąć na wyspie Bourbon, zdaje się być zupełnie płożną.

Pogłoski od niejakiego czasu się utrzymujące, że missya Hr. Orloffa rokuje pokojowi Europejskiemu dalsze ocalenie, przyczyniła się do wzniesienia kursów na giełdzie, któreby jeszcze bardziej w górę poszły, gdyby się nieobawiano burzliwych posiedzeń Izby deputowanych.

Rada miejska w Calais uchwaliła, aby kolumna wystawiona tamże na pamiątkę Napoleona i wielkiej armii, która za czasów restauracji otrzymała nazwisko kolumny Burbonów, nanowo odebrała dawniejsze swoje nazwisko kolumny Napoleona.

Dnia 1. m. p. Odeon zostanie zamknięty. Na pytanie, co się teraz z budowlą tą stać miało, odpowiedziała gazeta jedna: Niech ją zamienią na magazyn zboża.

Z dnia 14. Marca.

Monitor dzisiejszy zawiera postanowienie Królewskie z d. 13. m. b., tej treści, że ponieważ General Sebastiani zdrowie swoje odzyskał, on nanowo ma objąć tękę departamentu spraw zewnętrznych.

Twierdzą, że Pan Raynewal niedługo zatrzyma godność Posła przy dworze hiszpańskim; ma on wrócić do Paryża, aby objąć tękę spraw zewnętrznych. (Wiadomości więc wyżej wymienione zdają się same siebie nawzajem zbijać.)

Powiadają, że wyprawa do Ankony nastąpiła mianowicie za radą i życzeniem Marszałka Soult, który ją przeciw woli i zasadom Pana K. Périer do skutku przyprowadzić potrafił przez wpływ przyjaciela swego Xięcia Décazes, osobście wiele u Króla znaczącego. Dla tego także podobno zachodzi między Panem K. Périer i Ministrem wojny znaczne nieporozumienie. Marszałek wiele sobie obiecuje po militarnej ważności tej wyprawy.

Na radzie ostatniej Ministrów wszczął się spór zwawy nad sprawami politycznymi względem wojny. Marszałek Soult i inny Minister głosowali za wojną. Ponieważ większość przeciwnego była zdania, dyskusya stała się żarliwą, nieco i pełną wzajemnej obrazy, poczem w salach dyplomatycznych pogłoska się rozeszła, że Marszałek Soult od służby się uchylił a na miejsce jego Marszałek Lebau nastąpi.

Ożywione zmienianie gońców wzbudza uwagę i obawę powszechną. Hr. Pozzo di Borgo

wyprawił dwóch, jednego do Londynu, drugiego do Petersburga; z Hagi nadeszli dwaj gońcy a jednego tamże wysłano; Hr. Ofalia podobno wyprawił jednego z nader ważnemi depeszami do Madrytu. Ściągają się one do spraw portugalskich i zawierają oświadczenie, że rząd francuzki na wmieszanie się Hiszpanii i posilkowanie Dom Miguela na żaden sposób niezwala.

P. Périer (syn) wczoraj udał się do Londynu. Dnia 1. Kwietnia odbędzie się wielki przegląd wojska, na którym Król oglądać postanowił załogi Paryża, Wersalu i innych miast pobliskich.

Zdaje się jednakowo, że wyprawa do Afryki przyjdzie w rzeczy samej do skutku. Powiadają, że Xiążę Orleański po odprawionej rewii załóg Paryża i Wersalu i gwardyi narodowych tamecznych, niezwłocznie się puści do Algieru. Dopiero po powrocie zamyśla on zwiedzać pojedyncze prowincje.

Pani Larochejaquelin zjawiła się w Maidon. Polieya wszelkich chwytów się środków, aby ją gdziekolwiek schwycić.

Twierdzą, że Król Leopold za radą P. Hr. Orloffa wysłał Barona de Loe jako Posła do Petersburga, aby N. Cesarzowi oznajmić wstąpienie swoje na tron. Gdyby go Cesarz miał istotnie uznać Królem Belgii, natenczas tuszają sobie wszyscy, że sprawy holendersko-belgijskie drogą pokoju przebiegły się załatwiły.

Z Tulonu, dnia 9. Ciągłe spostrzegamy tu największą czynność w depocie artylerycznym. Znaczna liczba rozpuszczonych robotników nanowo zwołano i do służby przyjęto. — Bryg Rusé popłynął dzisiaj z depeszami do Algieru.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 9. Marca.

"Times" wyznaje wprawdzie, iż dotychczas niemożna dać zdania stanowczego o dziwnej wyprawie Francuzów do Włoch, zanim rząd francuzki, albo przynajmniej P. K. Périer nie udzieli w tym przedmiocie życzliwego wyjaśnienia; wszelako można bez obawy zarzutu popędliwości zbyt niżej następujące wyrzec w tej sprawie myśli: 1) iż nigdy żadne przedsięwzięcie niebyło tak natrętne; 2) iż żadne przedsięwzięcie gorzej skończyć się niemoże; 3) iż żadne niedowodzi większego znieważenia przyjętych powszechnie zasad o niepodległości narodów i 4) iż żadne przedsięwzięcie nie jest tak zdaniem do tworzenia koalicji, której w obecnych okolicznościach cała Europa najbardziej się wystrzegać powinna.

Gazety nasze podają następującą powieść, która bez wątpienia pociesającym jest dowodem ludzkości Króla naszego. Dowiedział on

się enegdaj, że oficer jeden marynarki, mieszkający wraz z żoną i pięciorgiem dzieci w Brighton, uchodząc przed ścigającymi go wierzyicielami, miasto opuścił; że więc exekutorowie w mieszkaniu jego wszystko, nawet pościel zabrali. Natychmiast powiedział N. Pan: „Idźcie, zapłaćcie, co on winien a tych parobków (Kerls) wszystkich za drzwi wyrzućcie.“ Żona oficera, która już ze łzami spoglądała na rzeczy wynoszone, niezmiernie się zdziwiła, gdy zbiry niespodzianie wszystko jej oddali z oświadczeniem, że zapłatę odebrali. Dopiero nazajutrz, gdy dama jedna od dworu do niej przyszła, aby się zainformować o dalszych jej stosunkach, dowiedziała się, kto był jej dobroczyńcą; ten kazał ją oraz zapewnić, że starać się będzie, aby mąż jej na przyszłość nienarażał się na podobne przykrości.

Rozmaite wiadomości.

W Panteonie w Rzymie spoczywają: Me-tastasio, Mengs, Winkelmann, Poussin, Sacchini i Rafał, którego łaciński nagrobek, przez Kardynała Bembo zrobiony, tak opiewa: „To jest Rafał! Gdy żył, lękała się natura być zwyciężoną od niego, gdy umarł, z nim umrzeć.“

Kto niewie, jak dusze wyglądają i jak z ciała uchodzą, może to zobaczyć w Rzymie, w kościele Sgo Klemensa. Usta grzesznego łotra wyziewają dziecko, które on jeszcze zębami wstrzymuje, a na krzyżu dybie szatan, aby je w szpony swoje pochwycić. Drugi, po-cześciwy łotr, wyznają już swoje dziecko, a jeden z aniołów unosi je w powietrze.

Tasso spoczywa w Rzymie w kościele Sgo Onufrego. Tu w klasztorze umarł r. 1595. w 51. roku życia. Kardynał Bovilaqua wystawił mu tu grobowiec, o czem łaciński napis zaświadcza. Tu moichy ukazują własnoręczny list Tassa, zaczynający się temi słowy: „Przyjaźń niema nic lepszego do dania, jak siebie samę.“ Tu jest także popiersie jego z trupa już ukształcone, rzeźnik z kory delikatnie tkany, kawał drzewa ciężkiego, którego Tasso, jak się domyślają, do przytrzymywania papieru przy pisaniu używał, i miseczka gliniana na piasek; kalamarz podczas rewolucyi francuskiej zginał.

We Florencyi w pałacu Pitti, przez Wielk. Xięcia zamieszkanym, wyciosano w kamieniu pod portykiem osła, który kamienie do budowy nosił. O gdyby wszystkie pomniki tak rzetelnie zasłużone były. Ten osiel przypominał wdzięczność Ateńczyków dla pracowitych zwierząt. Po ukończonej budowie świą-

tyni Hekatonpedon rozporządzono, ażeby wszystkie zwierzęta, które do tej budowy używane były, puścić na wolność i przez całe ich przyszłe życie żywić darmo na najlepszych pastwiskach. Jedno z tych zwierząt przyszło później z własnego popędu do roboty i szło mechanicznie wprzód innych, które ciężary ciągnęły. Widok ten tyle Ateńczyków poruszył, iż postanowili, ażeby to zwierzę na koszt publiczny osobno odgrodzić utrzymywać.

Rzymianie dawni, dla stwierdzenia przysięgi, kładli rękę w ogromne usta larwy, która teraz w przedśieniu kościoła St. Maria in Concordia jest wystawioną i któryto kościół nosi stąd także nazwę *Bocca della Verità*, (usta prawdy). Jeżeli kto krzywoprzysięstwo popełnił, owe usta odgryzały mu rękę. Lecz teraz już ta gęba niekłasa.

D o b r o c z y n n o ś ć.

Na korzyść pogorzalców w Babimoście złożono znowu: 3) Kupiec Pan C. F. Gumprecht 5 Tal. 4) C. R. 3 Tal.

Poznań, dnia 27. Marca 1832.

Expedyca Gazet W. Deckera i Spółki.

Omyłki zasła w drukowanej nowój taxie lekarstw.

w wyrukowanej nowój taxie lekarskiej zasła, co do cen, niżej wymienione omyłki drukarskie, które tak sprostować należy:

- 1) przy *Acidum succinic. crud.* 1 drachma musi być cena 4 sgr. 4 fen.
- 2) = *Adeps suillus* 1 uncya 4 =
- 3) = *Cort. Ligni sassafra* conc. 1 uncya 2 = 2 =
- 4) = *Elacos chamomillae* 1 drachma 3 = — =
- 5) = *Liq. amonii succinici* 1 drach. 1 = 4 =
- 6) = *Medulla bovis* 1 uncya 6 =
- 7) = *Mel rosatum* 1 dito 8 =
- 8) = *Morphium* 1 gran 2 = — =
- 9) = *Morphium aceticum* 1 gran 2 = — =
- 10) = *Oleum cassiae cinnam.* 1 drch. 2 = — =
- 11) = *Oleum neroli* 1 szkrupul 8 =
- 12) = *Radix artemisiae* conc. 1 unc. 1 = 8 =
- 13) = *Radix artemisiae* subt. pulv. 1 uncya 8 = 8 =
- 14) = *Tinctura Rhei aquoso* 1 unc. 3 = — =

Nakoniec

15) nadmieniam się, iż przy *Secale cornutum*, liczba 4 w rzędzie sbrgr. w niektórych egzemplarzach taxy niewyraźnie lub wcale nie jest wybitą.

Podajemy to niniejszém do wiadomości, i wzywamy posiedzicieli taxy, aby je w téjże

sprostowali, dodając, iż księgarz Plahn w Berlinie bezpłatnie spis tych myłek druku udziela,
Poznań, dnia 14. Marca 1832.

Królewsko - Pruska Regencya I.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Do sprzedaży młyna wodnego pod Pobiedziskami w powiecie Szredzkim położonego Kopalica nazwanego małżonków Gawrońskich własnego, na 2140 Tal. 14 sgr. 4 fen. oszacowanego, wyznaczaliśmy nowy termin na

dzień 1. Maja r. b.

przed południem o godzinie 10, przed Sędzią Kauffuss w naszej izbie dla stron, na który o chotę kupna mających z tém oznajmieniem wzywamy, iż najwięcej dającemu przybitym będzie, skoro prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą, taxa i warunki w registraturze naszej przejrane być mogą.

Z zamieszkania niewiadomi wierzyciele realni:

a) Alexandra Karczewska, i

b) Petronella z Swinarskich Gawrońska, na powyższy termin pod tém zagrożeniem się zapozywają, iż w razie niewstawienia się, wymazanie wszelkich pretensyj zahipotekowanych jako też spadłych bez potrzeby nawet produkowania na to dokumentu rozporządzone będzie.

Poznań, dnia 8. Marca 1832.

Król Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY

Do publicznej sprzedaży w powiecie Babińskim położonej do masy konkursowej Faustyna Zakrzewskiego należącej majątności Rakoniewicz, składającej się z miasta, wsi i folwarku rownego nazwiska z folwarku Swobody, kolonii Faustinerbergu i Theresinau oraz z hollendrów Tornowa i Podgradowic, która w roku 1829. na 30,800 Tal. 13 sgr. 4 fen. oceniona została, wyznaczaliśmy powtórny peremtoryczny termin licytacyjny na

dzień 30ty Maja r. b.

zrana o godzinie 9, przed W. Molkow Sędzią Ziemiańskim w miejsku.

Zdolność kupienia mających uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż w takowym nieruchomości najwięcej dającemu przysądzoną zostanie, na późniejsze zaś podania względem mia- nym niebędzie, jeżeli prawne okoliczności wy- jątku niedozwolą.

Zresztą pozostawia się aż do 4. tygodni przed terminem każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, jakieby przy sporządzeniu taxy zaist były mogły.

Taxa każdego czasu w registraturze naszej przejrana być może.

Wschowa, dnia 2. Lutego 1832.

Król Pruski Sąd Ziemiański.

W powiecie Krobskim położony do masy konkursowej Jana Nepomucena Mycielskiego należący folwark Sierakowo z przyległościami od S. Jana r. b. począwszy na trzy po sobie następujące lata nanowo publicznie wydzierzawiony być ma; W celu tym wyznaczaliśmy ter- min na

dzień 2gi Czerwca r. b.

zrana o godzinie 9, przed delegowanym Wnym Szmidt Sędzią Ziemiańskim i wzywamy ochotę do podjęcia dzierzawy mających, aby się wter- minie tym w tutejszem pomieszkaniu sądowemu stawili, licita swoje podali i następnie spodzie- wali się, iż dzierzawa najlepiej podającemu przysądzoną będzie.

Warunki dzierżawne każdego czasu w regi- straturze naszej przejrane być mogą.

Wschowa, dnia 16. Lutego 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Mam zamiar moję, w Krotoszynie na Ostro- wkiem przedmieściu i ulicy pod liczbą 652. położoną, z nowego wygodnie urządzonego domu mieszkalnego o jednym pięttrze, niemniej stajni, wozowni, stodoły, studni na podwórzu i t. d. wszystko w najlepszym stanie, i z płaszczyzny 4 morgów 16 \square prętów poczęści ogro- du warzywnego, poczęści roli ornęj wraz z sta- wem karpiami zasadzonym, składającą się po- sadę, która włącznie całej roli trwałym płotem jest otoczona, z wolnej ręki sprzedać. Nieru- chomość ta natychmiast odstąpioną być może.

Krotoszyn, dnia 24. Marca 1832.

Bogumił Ibsch, cieśla.

Kilka tysięcy pniów wina z najlepszego ga- tunku ma Dominium Izdebn pod Sierakowem w tej wiośnie à 2 sgr. do sprzedania.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 24. Marca 1832.	Papiera- mi	Gotowi- zną
Oblig. długu państwa	94	93 $\frac{1}{2}$
Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zasta- wne	98 $\frac{1}{2}$	97 $\frac{1}{2}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	99 $\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pruskie	—	99 $\frac{1}{2}$
Szląskie	105 $\frac{1}{2}$	—

Poznań, dnia 27. Marca 1832.

Kurs obligów m. Poznania

Papierami, Gotowizną, Odset.

96

4